

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziadz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, czwartek, dnia 11 lipca 1946 r.

Nr. 156

## San Domingo nagroda dla żołnierzy z pod Monte Cassino

Zagadnienie II Korpusu Andersa pozostaje nadal problemem. Ostatni wywiad, którego Anders udzielił przedstawicielowi kwatery prasowej swojego korpusu, charakteryzuje to najdobitniej. Dowiadujemy się z niego, iż władze brytyjskie „wychodziły z założenia, że żołnierza polskiego nie można wyspecjalizować w zawodzie cywilnym w tak krótkim czasie, jak żołnierza brytyjskiego”. W związku z tym II Korpus pozostaje nadal „ersatzem” formacji wojskowej, gdzie obowiązywały brytyjskie przepisy dyscyplinarne i administracyjne oraz brytyjskie prawo wojskowe. Przed zaciągnięciem się, każdy żołnierz będzie zmuszony do podpisania kontraktu na dwa lata. Będzie on zwolniony z owego kontraktu tylko w wypadku znalezienia zatrudnienia, lub gdy wyrazi chęć powrotu do kraju. Obecnie toczą się jeszcze pertraktacje w kwestii zamieszkiwania żołnierzy i oficerów wraz z ich rodzinami.

Powyzsze sformułowania stwierdzają jasno, iż żołnierze polscy znajdują się w dalszym ciągu pod presją materialną i polityczną tych sfer, którym zależy na dalszym jątrzeniu sprawy polskiej na terenie międzynarodowym. Anders w swoim wywiadzie bez żadnych ogródek stanął na stanowisku, iż ważniejszym jest dla niego los jego żołnierzy, jako żołnierzy najemnych Wielkiej Brytanii, aniżeli użycie sił tych ludzi w dziele odbudowy kraju. Przedłużenie powrotu żołnierzy polskich do kraju o dalsze dwa lata świadczy o całkowitym zaślepieniu panów z pod znaku Andersa i spółki, wołających marnować siły polskie na służbie obcej, aniżeli rzucić je na szalę odbudowy kraju. Wiadomość powyzsza porusza ponadto spoleczeństwo polskie tym więcej, iż tysiące matek i żon polskich oczekuje z niecierpliwością powrotu swoich mężów i synów, mogących im ułatwić warunki życiowe.

Wywiad Andersa uzyskał jednak punkt nie tyle w jego wypowiedziach, ile w sprawozdaniu senatora Stanów Zjednoczonych, Alberta Thomasa, przedłożonym Komisji Senatu, w którym proponuje on stworzenie Legii Cudzoziemskiej pod sztandarami USA. Legia powyzsza byłaby stworzona przy pełnym poparciu Bora-Komorowskiego i Andersa.

Powyzsze wiadomości są jeszcze jednym dowodem zaślepienia sposobu myślenia reakcyjnych sfer emigracji polskiej. Pomimo dotychczasowych doświadczeń historii, przywódcy emigracji polskiej nie wahają się wziąć na siebie odpowiedzialności wyrwania narodowi polskiemu części jego żywotnych sił, skazując je na dalszą tułaczkę bez celu i przygotowując, być może, w ramach Legii Cudzoziemskiej Stanów Zjednoczonych, nowe polskie San Domingo.

R. W.

## Żniwa rozpoczęte

Kraków. Z początkiem bieżącego tygodnia na terenie całego woj. krakowskiego przystąpiono do żniw. Tak wczesnego terminu zbiorów nie notowano od dziesiątków lat. W wielu powiatach, szczególnie na terenie Podhala, w dwa — trzy dni po rozpoczęciu żniw żytnich zaczęto kosić pszenicę.

## Głos Centralnej Komisji Związków Zawodowych

Warszawa, 11. 7. — Wydział Wykonawczy KCZZ uchwalił rezolucję w sprawie pogromu kieleckiego, która imieniem 1.800.000 zorganizowanych robotników i pracowników oświadcza: Haniebny pogrom dokonany na Żydach w Kielcach — to prowokacja zbankrutowanej sanacji i endecji, winnej tragedii narodu i państwa w r. 1939, to prowokacja NSZ, inspirowana przez reakcję międzynarodową, która ma na celu przywrócenie rządów reakcji w Polsce.

Za pogrom kielecki ponosi również odpowiedzialność grupa Mikołajczyka P. S. L., prowadząca w swej prasie agitację antysemicką, spadkobiercy Hitlera i agentów międzynarodowej reakcji, która ma zabezpieczyć powrót kapitału, trustów i karteli, powrót do władzy faszystów, która wywołuje konflikty międzynarodowe i uzbraja państwa do nowej wojny.

Pogrom kielecki jest nie tylko skierowany przeciw resztkom narodu żydowskiego w Polsce, ale jest bezpośrednio skierowany przeciwko Polsce i jej interesom.

Wydział Wykonawczy wyraża swe ubolewanie ludności żydowskiej i rodzinom zamordowanych, oraz zapewnia Rząd Jedności Narodowej, że robotnicy zawodowcy całkowicie popierają i popierać będą każdą akcję, skierowaną przeciw antysemityzmowi i bezpośrednią walkę z bandytyzmem, i wiernie stać będą w obronie godności i honoru narodu.

Wydział Wykonawczy wzywa wszystkie instytucje związkowe do wzmocnienia roboty, uświadamiającej, że antysemityzm, to wróg demokracji, wróg ludzkości, wróg Polski. Wydział Wykonawczy żąda, ażeby wobec wszystkich bezpośrednich sprawców i uczestników pogromu zastosowano karę śmierci.

## Zbrodniarze kieleccy przed Sądem Doraźnym

Kielce 11. 7. — W drugim dniu procesu przeciwko sprawcom zbrodni kieleckiej zeznawali świadkowie.

Pierwszą grupę świadków stanowią ludzie, zamieszkałi lub pracujący w sąsiedztwie domu, który był głównym terenem zbrodniczych wydarzeń. Świadczyli: Cetnar Maria — pracownica stołówek seminarium, Rona Zofia — urzędniczka Zarządu Miejskiego i Rubik J. — nauczyciel, zeznają, że wypadki były rezultatem krążenia plotek o mordowaniu dzieci polskich. Na pytanie Sądu świadkowie ci zeznają zgodnie, że nie słyszeli, by uprzednio ginęły dzieci w Kielcach. To samo zeznają świadkowie Wajaj Antoni i Wach. Świadek Abramowicz Edward, naczelnik wydziału przemysłowego w Województwie, który w godzinach popołudniowych obserwował z okien znajdującego się niedaleko domu, zajścia — odniósł wrażenie, że w tłumie byli rozstawieni inspiratorzy i podżegacze. Oskarżona Biskupska została rozpoznana i określona jako prowokatorka przez świadka Rybaka. Wyróżniła się ona donośnymi krzykami w rodzaju „bić Żydów”, wznosiła także okrzyki „precz z rządem”. Świadek stwierdza, że widział paru wojskowych, którzy chcieli mitygować Biskupską, ale ta nie dała się uspokoić. Świadek Rybak poznał również oskarżonego Pokrzywińskiego. Oparł on rower, na którym przyjechał o parkan, a sam sztachetą drewnianą bił ofiarę leżącą na ziemi w kałuży krwi. Między znajdującymi się na stole dowodami rzeczowymi świadek rozpoznał zakrawioną czapkę i marynarkę Pokrzywińskiego. Świadek słyszał wyrażenie w tłumie okrzyki: „Niech żyje Hitler, bo wymordował w Polsce Żydów”.

O dramatycznych swych przeżyciach opowiada św. Cukier Mojżesz. Stoj przed Sądem ze strasznymi śladami uderzeń na głowie, mocno kulejąc. Skarży się, że całe cało ma potworka zbite. Był on na pierwszym piętrze w domu nr. 7. Nocował tam jedynie, gdyż znalazł się w Kielcach w poszukiwaniu zaginionej podczas wojny rodziny. Po śniadaniu usłyszał krzyki przed domem, że Żydzi zamordowali dzieci. W krótko po tym wtargnęła do mieszkania, w którym świadek przebywał z kilkoma innymi osobami — grupa siedmiu mężczyzn, na czele której był człowiek w wojskowym ubraniu, ale bez orzelka na czapce. Cała banda i przywódca byli uzbrojeni w kamienie i wyrwane sztachety, którymi bili obecnych. Świadek po kilku uderzeniach zemdlał. Gdy przyszedł do przytomności zobaczył, że w zdemolowanym mieszkaniu leży trup zamordowanego Żyda. W tym czasie weszli jacyś ludzie do pokoju i kazali mu wyjść na górę, gdzie jest woda. Wychoźdzącego zatrzymał na schodach, stojący na balce schodowej z bagnetem na karabinie oskarżony Blachut. Kazał mu usiąść i zdjąć buty. Uderzył go przy tym pięścią, kopnął i groził bagnetem. W tym momencie zjawili

się na schodach jacyś wojskowi, którzy uratowali świadka i aresztowali Blachutę. Z godzin, w jakich się to działo świadek nie zdaje sobie sprawy, gdyż był katuszony.

Następny świadek Białkowski Józef, który był w tłumie, widział jak oskarżony Kukliński bił brukowcem leżącego i otoczonego przez gawieź Żyda. „Ja aresztowałem Kuklińskiego — oświadcza świadek Arendowski, funkcjonariusz U. B. — miał on zakrawione ręce, jak rzeźnik i ubranie zbroczone we krwi”. Świadek rozpoznaje leżącą między dowodami rzeczowymi marynarkę Kuklińskiego.

25-letnia dziewczyna Ewa Szuchman, która w nieszczęsnym domu przetrwała tragiczne wypadki, opowiada, że były trzy fale ataku. O godz. 10, o 12 w południe i po godz. 15. Zajścia ciągnęły się do godz. 18. Świadek była zabarykadowana w jednym z pokoiów z innymi ludźmi. Zaatakowano ich zmuszono do otwarcia drzwi i kazano wyjść mężczyznom. To było okropne — mówi świadek — bo tak postępowano za czasów niemieckich. Wtedy wiedzieliśmy, że nieszczęśliwi idą na śmierć. Świadek rozpoznaje oskarżonego Blachutę jako tego, który krzyczał „Niemcy was nie wymordowali, to my was wymordujemy”. Interesująca szczegółów o tym, jak była zorganizowana zbrodnia kielecka wnoszą zeznania świadka Witęśa Henryka, który jechał 4 lipca pociągiem z Wrocławia do Kielc w jednym przedziale z mężczyzną, noszącym mundur armii Andersa. Na stacji w Piekarzowej pod Kielcami stała gromada ludzi, którzy głośno komentowali wypadki kieleckie. Do tego tłumu włączył się ów osobnik w mundurze z towarzyszeniem. Tam podburzony, wywlekał z wagonów i mordował Żydów. Świadek widział, jak siwa starszuszka porwała tłuszcza i zamordowała. Ogółem na tej stacji padło 5 trupów. Po przybyciu do Kielc, owi podejrzani sąsiedzi świadka już na stacji prowadzili z otaczającymi ludźmi głośne, podburzające rozmowy.

Świadek Czerwiński Władysław był na rogu ul. Sienkiewicza i Plantów w odległości około 100 m od miejsca mordu. Około godz. 17 zobaczył tam oskarżonego Rurara, który chwycił się tym, że mordował Żyda i pokazywał ślady krwi na swoim ubraniu. Świadek poznał również oskarżonego Szczepniaka, który był w tłumie i podburzał zgromadzonych przeciwko rządowi i wykrzykiwał, że w domu nr 7 zamordowano dzieci polskie.

Wetrzasańca zeznania składa Moszkiewicz Abram, który szczęśliwie uniknął śmierci, będąc razem z Tiszową i jej dzieckiem. Opisuje on, że do mieszkania na ul. Leonarda kilkakrotnie zapukali jacyś ludzie. Tiszowa nie otwierała. Dopiero gdy usłyszała za drzwiami: „Otwierać, Milicjo”, wpuściła do mieszkania Mazurę i trzech jego towarzyszy. Napastnicy zażądali, aby Tiszowa i świadek ubrali się na drogę i zabrali ze sobą wszystko, co im potrzebne. Kazali również zabrać dziecko. Kiedy

## Obrady KW KCZZ

Warszawa. W dniu dzisiejszym, 9 bm., rozpoczęły się obrady Komitetu Wykonawczego KCZZ.

Na porządku dziennym obrad sprawozdanie tow. Kazimierza Witaszewskiego, delegata na Kongres Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, który odbył się w Moskwie.

Referat w sprawie Głosowania Ludowego wygłosi sekretarz generalny KCZZ tow. Kazimierz Rusinek, oraz referat organizacyjny wygłosi sekretarz KCZZ tow. Włodzimierz Sokorski. (SAP)

## Afganistan, Ekwador i Haiti pragną nawiązać stosunki dyplom. z Polską

Warszawa. Ambasador Afganistanu w Teheranie zakomunikował charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej życzenia Rządu Afganistańskiego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Rząd republiki Haiti za pośrednictwem swojej ambasady zwrócił się do Poselstwa Polskiego w Meksyku, wyrażając gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rządem Polskim.

Również Rząd Republiki Ekwador zakomunikował, że chętnie podejmie stosunki dyplomatyczne z Polskim Rządem Jedności Narodowej.

doszli do parku, Mazur, który szedł przodem, zawałał się. Pozostali podeszli do niego, coś mu tłumaczyli. Po chwili Mazur zatrzymał przejeżdżające auto ciężarowe, wszyscy wstępli i pojechali za miasto. Na samochodzie Śliwa pilnował ofiary z przodu wozu, a Nowakowski i Pruszkowski z tyłu. Zarówno Tiszowa jak i świadek błagali w drodze, żeby im pozwolono uciec. Zwracali się z tym kolejno do wszystkich. Pruszkowski wskazał na Nowakowskiego, że on jest z Bezpieczeństwa i o wszystkim decyduje. Nikt nie chciał ich błagań wysłuchać. Po przybyciu na miejsce, Mazur schował się z wozu Tiszową. Oboje powtórnie zaczęli błagać o darowanie im życia, a Tiszowa oddała Mazurowi złoto i dolary. W pewnej chwili bandyci zaczęli się naradzać między sobą. Świadek, korzystając z tego, poróżnił się z Tiszową i rzucił się do ucieczki. Świadcowi udało się uciec — schronił się w zbożu.

Z kolei zeznają biegli, lekarze szpitala mieleckiego, dr Oteka, Janowski i Majewski. Dwaj pierwsi przeprowadzali oględziny zwłok. Opisują oni straszliwy stan ofiar.

Kości nieszczęśliwych były pogruchtane i zmiażdżone. Skóra głowy stanowiła worek, wewnątrz którego chrobotały kości, porozbijane na drobne kawałki. Można było ręką nadać czaszkom dowolny kształt. Jeden z zamordowanych miał szczękę przebitą nawięzł, a w ranie tkwiła drzazga. Dr Oteka stwierdził, że z pośród 15 zamordowanych tylko 3 osoby były postrzelone, ale śmiertelnie raniony był tylko dr Kabane. Dr Janowski, który przeprowadzał oględziny zwłok 22 zamordowanych, stwierdził, że tylko dwóch było postrzelonych. Stwierdził on szereg ran klutych u każdej niemal ofiary i rany tłuczone całego ciała. Dr Majewski, który przeprowadzał oględziny 42 rannych, stwierdził 5 ran postrzałowych, 2 rany klute, poza tym rany tłuczone. Wśród rannych znajdowała się kobieta w ciąży, ranna w brzuch. Rana była zadana tęym narzędziem, o podstawie każdego boku około 2 cm. Nieszczęśliwa operowana, okazało się, że miała przebitą macicę i dziecko zmarło. Dwoje rannych zmarło — stan dalszych trzech jest bardzo ciężki.

Na tym przerwano rozprawę. Po przerwie obiadowej zeznaje świadek Walenty Blaszczyk, ojciec 9-letniego chłopca, który 1 lipca zniknął z Kielc i był rzekomo przetrzymywany w piwnicy przez Żydów. Chłopiec wrócił do domu w dniu 3 lipca. Właściciel domu, w którym mieszkał Blaszczyk, namówił świadka, żeby zaraz dał znać o wypadku Milicji. Ponieważ było już około 11 wieczorem, kazano mu się zgłosić na drugi dzień. Na drugi dzień poszedł do Milicji, w drodze chłopiec wskazał dom przy ul. Planty 7, gdzie rzekomo go przetrzymywano. Wskazał również jakiegoś mężczyznę, który rzekomo dał mu do odniesienia paczkę i 20 zł. Człowiek ten został zatrzymany przez Milicję na ulicy. (Ciąg dalszy na str. 2-jej)

# Prowokacja antyżydowska w Częstochowie udaremniona

Warszawa, 10. 7. — Zbrodnicze elementy usiłowały sprowokować w Częstochowie wystąpienia antyżydowskie. Milicja Obywatelska została zawiadomiona, że na przedmieściu Częstochowy tłum usiłował zlinicować pewnego człowieka, uważanego za żyda, którego osądzono o zamordowanie małej dziewczynki. Po przybyciu na miejsce, Milicja Obywatelska stwierdziła, że ujętym przez tłum okazał się rdzenny Polak Eugeniusz Witkiewicz, robotnik z fabryki „Metal”.

Ksiądz biskup Teodor Kubina opublikował odezwę do społeczeństwa miasta Częstochowy. Czytamy w niej m. inn.:

„W Kielcach zamordowano Żydów, którzy przeszli piekło okupacji niemieckiej, patrzyli na śmierć i męczarnie swoich najbliższych i sami uniknęli śmierci z rąk okupantów, nie bez pomocy polskiego społeczeństwa chrześcijańskiego.

„Czyn absolutnie niski nie usprawiedliwia zasługującej na pomstę Boga i ludzi zbrodni kieleckiej, której tła i przyczyny poszukiwać należy w zbrodniczym fanatyzmie i nieusprawiedliwionej ciemności. Moralni i faktyczni sprawcy dokonanego mordu podeptali godność człowieka oraz dopuścili się strasznego w swej formie pogwałcenia chrześcijańskiego przykazania miłości bliźniego, ogólnoludzkiej zasady „nie zabijaj”. Fanatyzm jednak posługujący się dla celów zbrodni kłamliwymi pojęciami zamierzającego średniowiecza, obcy wierzeniom społeczności chrześcijańskiej, uknuł zbrodnię i wyszukał ciemnotę innych dla dokonania tej zbrodni. Jedni i drudzy winni być bezwzględnie i bez zastrzeżeń potępieni, jako zbrodniarze pozbawieni wszelkich praw boskich i ludzkich.

„Zbrodnia kielecka została bezapelacyjnie potępiona przez wszystkich, którzy mają serce bijące tętnem miłości bliźniego, przywiązanie do niewzruszonych wierzeń i obyczajów naszych ojców i dziadków. Mimo to mieliśmy możność stwierdzić, że i u nas w Częstochowie znaleźli się tacy, na szczęście nieliczni, którzy podobnie jak w Kielcach usiłują uczynić wszystko, ażeby clem-

notę ulic i domów pchnąć do zbrodni, jaką oglądały z przerażeniem Kielce.

„W związku z tym, jako przedstawiciele społeczeństwa częstochowskiego wierząc niezłomie w jego świadomość ludzką i wyznawane przez nie zasady i chrześcijańskie i moralne oświadczamy i apelujemy:

„Wszelkie twierdzenia o istnieniu mordów rytualnych są kłamstwem. Nikt ze społeczności chrześcijańskiej, ani w Kielcach ani w Częstochowie, lub gdzieindziej w Polsce nie został skrzywdzony przez Żydów dla celów religijnych i rytualnych. Wszyst-

kie szerszone w tej materii wiadomości i wersje są wymysłem świadomym — zbrodniarzy, lub nieświadomym — ludzi obalanoonych i zmierzających do wywołania zbrodni.

„Dlatego też apelujemy do wszystkich bez wyjątku obywateli miasta i powiatu częstochowskiego, by nie dawali posłuchu zbrodniczym wersjom i pogłoskom i postowali je wśród najbliższego środowiska oraz przeciwdziałali jakimkolwiek ekscesom przeciwko ludności żydowskiej”.

# Unia europejska

Bazylea. (ZAP). W Szwajcarii założono organizację pod nazwą Unii Europejskiej, której celem jest propagowanie ruchu, zmierzającego do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. We wrześniu ma się odbyć w Szwajcarii konferencja przedstawicieli rozmaitych krajów europejskich. Prasa szwajcarska donosząc o tym, nie podaje ostatecznej listy państw, na których udział się liczy. Projektowany udział Niemiec i Austrii budzi conajmniej zastrzeżenia jako przedwczesny.

# Goering okradał państwo i okiamywał Hitlera

50 milionów dolarów zabezpieczenia na wypadek klęski.

Waszyngton. (SAP). Wielka sensacja w amerykańskich kołach politycznych wywołało złożenie przez wydział śledczy departamentu sprawiedliwości USA i oświadczenie, że Goering w swej celi w Norymbdze przyznał się, iż zamierzał zdeponować na swój użytek w bankach niemieckich 50 milionów dolarów.

Zastępca naczelnego prokuratora USA John Rogge powrócił do Waszyngtonu z długim raportem, tytującym się tej sprawy. Rogge wyczuwał istnienie tego planu w czasie, gdy badał czolowych hitlerowców w obozie internowanych koło Frankfurtu. Okazuje się, że Goering miał podwójny cel: rozprzestrzeniać wpływy niemieckie i zabezpieczyć sobie dochód osobisty w czasie, kiedy znajduje się poza obrębem polityki Hitlera, co było ewentualnością zawsze przewidywaną przez b. marszałka Rzeszy.

Pierwszą informacją co do tego planu było to, że Goering chciał umieścić w amerykańskich instytucjach finansowych około 6 milionów dolarów.

Goering przyznał się, że zaczął tajne rokowania za pośrednictwem ambasady

niemieckiej w USA, zanim została ona zwinęta. Dał tam do zrozumienia, że sprawa ta ma być trzymana w tajemnicy przed Hitlerem. W tym czasie niemiecki ambasador Hans Thomsen miał dobrze zaopatrzoną kasę w Waszyngtonie. Powiedział na badaniu, że został 5 milionów dolarów (1.250.000 fun.) w safesie w ambasadzie, gdy został odwołany do Berlina. Większość tych pie-

niędzy była podobno dostarczona przez Goeringa. Goering nie ograniczył swego planu do 50 milionów dolarów. Oświadczył on w czasie badania, że zdobycie tej kwoty pieniędzy nie stanowiło żadnych trudności, gdyż był pełnomocnikiem czteroletniego planu i miał kontrolę nad całym przemysłem i finansami kraju.

# Włosi demonstrują przeciw uchwale „Wielkiej Czwórki”

Triest. (SAP). Podczas demonstracji przeciwko uchwałom „Wielkiej Czwórki” w sprawie Triestu i terenu Venezia Giulia około czterdziestu żołnierzy brytyjskich musiało odejść z kolejki przed kinem, gdy tłum, demonstrujący na korzyść Włoch, zaczął obrzucać kamieniami samochód, wiozący personel aliancki. Żołnierze przywrócili w parę minut porządek, oczyszczając ulicę z tysięcznego tłumu.

tecie, aby oddać wszystkie odznaczenia alianckie, otrzymane za udział w walkach partyzanckich.

# Przed konferencją pokojową

Paryż. (PAP). Czterej ministrowie spraw zagranicznych zebrał się w poniedziałek w godzinach rannych w celu usunięcia trudności, jakie przeszkadzają w sfinalizowaniu sprawy zwołania konferencji pokojowej 21 narodów na dzień 29 lipca.

Przed tym posiedzeniem ministrowie, jak slychać, skomunikowali się ze swymi rządami. Spornym punktem pozostaje kwestia, czy ustalenie przepisów procedury ma nastąpić koniecznie w gronie przedstawicieli czterech mocarstw przed rozesełaniem zaproszeń na konferencję pokojową, czy też może być odłożone na później. Radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow w przeciwieństwie do Bevina i Bynesa stanął na stanowisku, że wspomniane przepisy muszą być uzgodnione już teraz.

# Zbrodniarze kieleccy przed Sądem Doradnym

(Dokończenie z str. 1-ej).

Następny świadek, Bartoszewski Tadeusz, rolnik, zamieszkały we wsi, odległej o 25 km od Kielc, zeznał, że Henryk Błaszczak przybył do niego 1 lipca wieczorem, a 3-go rano wrócił do Kielc.

Kierownik wydziału śledczego, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach, Kwasiński, stwierdził, że rozruchy antyżydowskie trwały w Kielcach od godz. 9-ej rano do 18-ej.

Biegły Adam Urbanowski w obszernym zeznaniu mówi o społecznym i politycznym tle, na jakim rozegrały się wypadki w Kielcach. Już przed wojną elementy reakcyjne organizowały pogromy antyżydowskie. Przykładem może być Przytyk. W czasie wojny pewne elementy polskie współpracowały z hitlerowcami. Są dowody, że NSZ był uzbrajany i opłacany przez Niemców. Wyżsi funkcjonariusze NSZ byli na usługach gestapo. Jaskrawym przykładem współpracy NSZ z Gestapo było wydanie profesora Andełmana. Jeszcze jaskrawszym przykładem była brygada świętokrzyska, która pod dowództwem Bohma-Dabrowskiego przeszła do Niemców, a następnie znalazła się pod opieką niemieckimi skrzydłami Andersa.

Biegły mówi dalej, że szybka odbudowa Polski jest w niesmak reakcji krajowej i zagranicznej, są dowody, że reakcyjne koła zagraniczne organizują w Polsce szkoły szpiegowskie i dywersyjne. Wystąpienia antyżydowskie towarzyszą wszystkim wystąpieniom reakcji. Na terenie wojew. kieleckiego działała organizacja młodzieży antysemitki. W momentach, gdy reakcja ponosi klęskę, próbuje ona siać anarchię i bezład i organizuje pogromy. Szczegółowym punktem klęski reakcji było głosowanie ludowe. Zaraz po głosowaniu ludowym w Kielcach ukazały się ulotki, wzywające do mordowania Żydów. Pogrom kielecki był świadomie zorganizowany. W wielu miastach woj. kieleckiego podżegacze rozsiewali fałszywe wersje o zamordowaniu dzieci polskich i o zamordowaniu porucznika.

We wszystkich tych akcjach widać wyraźne rękę prowokatora, agitatorzy po podburzeniu tłumu zręcznie wycyfrowali się i przeczucali się na inne miejsca.

Po zeznaniach biegłego zabrał głos prokurator.

Istnieją jeszcze elementy, które żyją idealami hitlerowskimi — mówi prokurator. Wrazem tego jest niespotykana dotąd zbrodnia, popełniona dnia 4 lipca. Zbrodniarze kieleccy popełnili zbrodnie gorsze, aniżeli hitlerowskie. Nie ma słów na określenie bezmiaru zbrodni, której wynikiem są pogruchotane kości ludzkie, przebite brzuchy kobiet ciężarnych, zamordowanie kilkotygodniowego dziecka. Prokurator mówi dalej, że gangsta Żydów, która uratowała się z piekła hitlerowskiego, wróciła do swego rodzinnego miasta. Byli wśród nich oficerowie i żołnierze polscy, którzy dzielnie walczyli z Niemcami, byli odznaczeni orderami i medalami, i ich zamordowano. Zbrodniarze wiedzieli, kogo mordują, wszak Nowakowski objął pikarnie pozycję. Gdzie są przyczyny mordu? — woła prokurator. Pogrom nie był przypadkowy. Była to zorganizowana prowokacja. Przeciw sprawcom prowokacji toczy się śledztwo, którego szczegóły na razie nie mogą być ujawnione, ale przyjdzie niebawem

czas i na ujawnienie tych szczegółów.

Prokurator analizuje dalej przebieg wypadków, które poprzedziły pogrom. Nie do pomysłienia jest, żeby 9-letni chłopiec, sam z własnej woli poszedł na wieś 25 km plechotą i żeby wrócił plechotą i wymyślił sobie tego rodzaju potworne bajeczki, żeby zatrzymano... itp. Już podczas śledztwa i na rozprawie sądowej okazało się, że jakaś kobieta, rozmawiając z jednym z oskarżonych, wyraziła się, że napewno gazety napiszą, że to, co się tu dzieje, mordowanie dzieci — to robota NSZ. Jak widać, NSZ zgóry wiedziało, że akcja ich będzie ujawniona i zgóry się zastrzegalo. Ci, którzy spełniali rolę prowokatorów, działali za obce pieniądze. Dążyli oni do obalenia Polski ludowej. To, co się stało w Kielcach, to nie był tylko pogrom żydowski, to była próba pogromu Polski ludowej. Prokurator mówi dalej, że inteligencja polska zbyt biernie zachowuje się wobec tych zbrodni, musimy pamiętać, że ciągle nam grozi jeszcze hitleryzm. Zbrodnia kielecka hańbi imię Polski na terenie międzynarodowym. Jest ona wyrazem zewierzenia i profanacji godności człowieka.

Czyż można — zapytuje prokurator — cofać się do średniowiecza i wierzyć w brednie na temat mordów rytualnych. Wszyscy oskarżeni są katolikami. I ja jestem katolikiem — mówi prokurator — i ze wstydem myślę, że ludzie zapomnieli o miłości bliźniego i o przykazaniu — „nie zabijaj”. Odezwa ks. biskupa Kubiny, który potępił haniebną zbrodnię kielecką wskazuje, jak katolicy winni się ustosunkować do tragicznych zjawisk w Kielcach. Tło zbrodni kieleckiej jest polityczne, ale jeśli polityka staje się zbrodnią — musi ona być tępną z całą bezwzględnością.

Drugi prokurator analizuje w swoim przemówieniu przebieg zbrodni i rolę poszczególnych oskarżonych. Na ławie oskarżonych, na pierwszym miejscu zasiada, niestety, kobieta. Wierzę jej zeznaniom — mówi prokurator — wierzę, że szczerze przyznawała się do winy i okazała skruchę. Jednak zbrodnia jej przejawiała się w formie najbardziej może niebezpiecznej, w podżeganiu. Jurkowski przez cały czas wypierał się winy, przyznał się dopiero, zmuszony zeznaniami świadków i wszystkimi okolicznościami, przemawiającymi przeciw niemu. Przyznał się on do winy, ale nie okazał najmniejszej skruchy. Wiemy, że to on całą siłą i wagą swego ciała deptał kobietę po piersiach. Chorażak przyznał się, że był jakiegoś starca, i że przestał go bić, gdy się dowiedział, że to Polak. Gdyby to był Żyd — napewno go skatował na śmierć. Jego wola przestępca ujawniła się w całej pełni.

Prokurator obszernie mówi o Błachucie, milicjancie, który nie tylko bił i kopał ofiarę, ale chciał dokonać rabunku. Prokurator omawia szczegółowo zbrodnię wszystkich pozostałych oskarżonych, szczególnie szeroko analizuje zbrodnię 4 morderców, którzy zamordowali w lesie Tiszową i jej dziecko. W konkluzji prokurator żąda kary dożywotniego więzienia dla Błachuckiej i kary śmierci dla wszystkich pozostałych oskarżonych.

O godz. 10-ej w nocy rozpoczęły się przemówienia obrońców.

Wyrok zapadnie jutro.

Padwa. (SAP). Z Padwy donoszą, że w sobotę kilkuset studentów uniwersytetu wtargnęło do klubu oficerów brytyjskich, wypędziło kobiety włoskie, biorące udział w dancingu i zabrało flagi, którymi klub był ozdobiony.

Manifestacja miała wyrazić protest przeciwko decyzjom Czterech Ministrów w sprawie granic włoskich.

Na bronzowych drzwiach uniwersytetu, na których wyrze są nazwiska profesorów i studentów, poległych w pierwszej wojnie światowej, wywieszono flagę włoską, przybrana żałoba. Następnie studenci zgromadzili się w uniwersy-

# Greiser i Kielce

We wczorajszej prasie polskiej, jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, dominują dwa wydarzenia: wyrok śmierci na jednego z największych zbrodniarzy hitlerowskich, kata Wielkopolski, Artura Greisera, oraz rozpoczęty proces przeciwko sprawcom ohydnych pogromów w Kielcach.

O łączności obu tych spraw dziennik „Głos Ludu” pisze: „Niema ani jednego Polaka, któryby nie uważał tego wyroku za słuszny. Wyrok Najwyższego Trybunału stanowi wyraz jednolitego zdania całego narodu polskiego.

Właśnie w chwili, gdy Artur Greiser oczekiwał ostatecznego wyroku, w Kielcach popłynęła żydowska krew, krew niewinnych dzieci, mordowanych przez polskich naśladowców Greisera, ludzi masakrowanych w bestialski sposób, starców, kobiety, dzieci.

Pogrom kielecki, rozpasanie agitacji antysemitki w kraju, świadczy najlepiej, że Greiser wprowadził zawiśnie na szubienicy za kilka dni, lecz posiew greiserowski jeszcze pozostanie w Polsce.

Posiew faszystów, troskliwie hodowany przez całą polską reakcję.”

Dziennik podkreśla, że „antysemityzm nie kieruje się przeciwko Żydom tylko, antysemityzm kieruje się przeciwko demokracji, przeciwko wolności narodu, przeciwko ruchowi wolnościowemu mas ludowych”.

„To też demokracja polska potępią jaknajostrejszy faszizm, jako światową zbrodnię i jest zdecydowana wykorzystać antysemityzm, jeden z najpotworniejszych objawów faszystów.”

„Robotnik” podkreśla również związek między „ideologią”, której wyrazem był Greiser, a krwawą prowokacją kielecką: „W Kielcach spotkał się ze spadkobiercami duchowymi Greisera. Ci spadkobiercy Greisera zatruli jeszcze przed wojną dusze polskich chłopów i robotników. W latach okupacji przyszedł im z

pomocą olbrzymi aparat hitlerowski, który na wszystkie sprawy życiowe miał jedną odpowiedź: „winię jest Żyd, więc bij Żyda”. Po wojnie nie można było zlikwidować, z dziś na jutro, tej ohydnej spuścizny hitlerowskiej. Wynikiem — pogrom kielecki. Teraz sprawcy stanęli przed sądem.

Czy znajdzie się ktokolwiek, uczciwy socjalista, lub niesocjalista, robotnik, chłop lub inteligent, który odważy się powiedzieć, że kara za zbrodnię ma być mniejsza, jeśli ofiarą zbrodni był Żyd? Zarzek hitlerowski można wypędzić tylko przez wypalenie rozjarzonym zełazem w tych wszystkich wypadkach, gdy choroby organizmu już się nie nadaje do postępowania pedagogicznego, leczniczego, uświadamiającego.”

# Robotnicza Łódź manifestuje

Łódź, 11. 7. — Robotnicza Łódź na szereg masówek i wieców fabrycznych manifestowała swą radość z wyraźnego już z dotychczas ogłoszonych wyników zwycięstwa bloku demokracji. Jednocześnie robotnicy potępiją w uchwalonej rezolucji zbrodniarzy faszystowskich, którzy w obliczu klęski w walce o wpływy uciekają się do bratobójczych morderstw oraz do zbrodniczych wystąpień antysemitki. Robotnicy domagają się sądów doradnych dla wszystkich wrogów naszego państwa z pod znaku NSZ, WIN i band andersowskich.

# Z Ziemi Odzyskanych

## KWIDZYN

### Zakończenie wiosennej akcji siewnej

W dniu 30 czerwca została zasadniczo zakończona wiosenna akcja siewna w naszym powiecie. Oto jej wyniki: zarorano razem 11.445 ha ziemi, w tym 4.200 ha traktorami, 7.200 koniami i resztę krowami. Zasiano 13.800 ha, w tym pszenicy 2.960 ha, owsa 1.345, jęczmienia 4.250, lnu i konopi 21, rzepaku 115, trzaskowych 675, buraków 455, ziemniaków 2.425 ha.

Jeśli chodzi o ziarno na siew i sadzeniaki, to dzięki skutecznym staraniom energicznego pełnomocnika akcji siewnej ob. F. Kamińskiego, powiat nasz zo-

stał w te cenne artykuły zaopatrzonej w dostatecznej ilości. Nieco późno nadeszły tylko ziemniaki. Oto wykaz rozprawionych na skrypty dłużne nasion i sadzeniaków: pszenicy jarej 470 ton, jęczmienia 635 t, owsa 180 t, ziemniaków 1.670 t, innych 130 t.

Stan zasiewów wiosennych jest na ogół dobry. Słabo wzeszedł jedynie groch. Oziminy przedstawiają się również dobrze. Już za dwa tygodnie spodziewane są pierwsze dni żniwne. Jak z tego widać, Kwidzyn może spokojnie oczekiwać zbiorów.

D. C.

## Ruch ludności

W miesiącu czerwcu przybyło do Kwidzyna w zwartej grupie 84 rodzin repatriantów, liczących łącznie 331 osób. Przez etap PUR-u przeszło 356 repatriantów i 61 przesiedleńców, którym wydano 3200 śniadań, obiadów i kolacji oraz wypłacono 150.550 zł zasiłków i udzielono 48 porad lekarskich.

Biuro ewidencji ruchu ludności Zarządu Miejskiego dokonało 753 zameldowań, 76 wymeldowań oraz 32 przemeldowania miejscowe. W dniu 30 czerwca miasto liczyło 9960 mieszkańców Polaków i ok. 800 Niemców.

Urząd Stanu Cywilnego sporządził 21 aktów urodzin, zarejestrował 10 małżeństw oraz 14 zgonów.

D. C.

## SZTUM

### Pierwszy polski pociąg w Sztumie

Dzień 9 lipca 1946 r. przejdzie do historii miasta i okolic Sztumu jako dzień pamiętny, jako dzień o wprost przełomowym znaczeniu. Dzień ten stał się dla Sztumu prawdziwym „świętem komunikacyjnym” o podwójnym charakterze: uruchomienie pierwszego polskiego pociągu z Malborka do Sztumu oraz poświęcenie stacji kolejowej i równoczesne oddanie do użytku publicznego dworca osobowego.

Połączenie kolejowe było dla miasta palącą koniecznością, to też zrealizowanie tego planu powitali mieszkańcy Powiśla z wielkim zadowoleniem i radością, jako zapowiedź intensywniejszego rozwoju gospodarczego stolicy Warmii.

O godzinie pierwszej w południe na stację kolejową wjechał pierwszy, pięknie udekorowany pociąg, przywożąc dużą ilość pasażerów, jakże zadowolonych i uradowanych. Uroczysty akt przybycia pociągu i doniosłość tego wydarzenia podkreślił w swym przemówieniu na peronie pełnomocnik R. P., starosta Grodnicki.

Odnowione o estetycznym wyglądzie poczekalnie i główna hala wypełniły się po brzegi setkami widzów i zaproszonych gości z przedstawicielami miejscowych władz na czele. Z Kwidzyna przybyli starosta Sztejnike i burmistrz inż. Chmielewski, z Grudziądza dyr. Kubiński i red. Weiss.

Poświęcenia wnętrza gmachu stacyjnego dokonał ks. prob. Gnieja, po czym okolicznościowe przemówienia wygłosili: w imieniu gdańskiej dyrekcji kolejowej

## Z UNRRA na Pomorze

Szczecin. Do dnia 10-go czerwca na terenie województwa dostarczono z dostaw UNRRA 3078 koni i 1420 sztuk bydła oraz 340 koni ze Szwecji.

Do końca bieżącego roku mają nadejść od UNRRA 6922 konie i 5480 sztuk bydła. Po otrzymaniu tych transportów dalszy przyrost trzeba będzie uzyskać z własnej hodowli.

## Wyniki świadczeń rzeczowych

Według danych z czerwca wyniki świadczeń rzeczowych w zbożu przedstawiają się następująco: w wojew. pomorskim 129.124,1 ton (86,4 proc.), w wojew. gdańskim 15.875,9 ton (71,5 proc.), na Pomorzu Zachodnim 15.910,3 ton (79,5 proc.), na Mazurach 29.761 ton (90,2 proc.).

Wyniki świadczeń rzeczowych w ziemniakach przedstawiają się w tym czasie następująco: w wojew. pomorskim 128.211,4 ton (72,0 proc.), w wojew. gdańskim 33.785,6 ton (102,9 proc.), na Pomorzu Zachodnim 11.924,1 ton (110,2 proc.), na Mazurach 30.701 ton.

inż. Modliński, burmistrz miasta ob. Wojciechowski, oraz tow. Woźniak Bolesław, przewodniczący Międzypartyjnej Komisji.

Po poświęceniu odbyła się defilada (drużyny kolejarskiej, która swą dziarską postawą wywołała ogólny podziw.

Następnie zaproszeni goście udali się do gmachu starostwa, gdzie wśród miłego i harmonijnego nastroju odbyło się skromne przyjęcie.

Przemawiali m. in. tow. Woźniak, redaktor „Głosu Pomorza” tow. Weiss,

## Repatriacja Niemców przez Szczecin

Szczecin. (ZAP) Do końca czerwca wyjechało przez Szczecin do Rzeszy 183.000 Niemców. W miesiącu czerwcu opuściło etap szczeciński 32.000 Niemców; z tego 26.000 transportami kolejowymi, a blisko 6.000 statkami.

O ile chodzi o Niemców, opuszczających Szczecin, to 9.000 pochodziło z samego Szczecina, 7.000 z Pomorza Zachodniego, 8.000 z okolic Gdańska, reszta z innych miast pomorskich, a nawet z Mazurów, Wielkopolski i Lubelskiego.

W Szczecinie mieszka w tej chwili około 13.000 Niemców. Z cyfry tej 4 tysiące pracuje w polskich instytucjach, a reszta u władz sowieckich. O ile chodzi o prowincje, to tam repatriacja Niemców w szybszym tempie odbędzie

się po żniwach, bowiem w tej chwili element ludzki jest na wsiach bardzo potrzebny.

się po żniwach, bowiem w tej chwili element ludzki jest na wsiach bardzo potrzebny.

## Szczecin członkiem Związku Gospodarczego Miast Morskich

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej powzięto uchwałę, stwierdzającą, że miasto Szczecin przystępuje do Związku Gospodarczego Miast Morskich. Równocześnie rada miejska powzięła decyzję przystąpienia do spółki „Żegluga Polska na Odrze” oraz do spółki Żegluga przybrzeżnej „Gryf”.

## Obywatele honorowi m. Szczecina

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej powzięto jednogłośnie uchwałę nadania obywatelstwa honorowych prezydentowi K. R. N. Bierutowi, premierowi Rządu Jedności Narodowej Osóbce-Morawskiemu, wicepremierowi

i ministrowi Ziemi Odzyskanych Władysławowi Gomółce oraz delegatowi Rządu dla Spraw Wybrzeża inż. E. Kwiatkowskiemu. Obywatelstwa te wręczone zostaną przez specjalną delegację, złożoną z członków rady miejskiej.

## Z zebrania organizacyjnego Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu

W dniu 6 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Zebranie zagalę tow. mec. Jazłowski, powołując do prezydium insp. szkolnego tow. Narłocha, tow. Łaisa, wicestarostę Kalinowski i jako sekretarza tow. Hoffmanna.

Następnie kurator okręgu szkolnego dr Skopowski, jako prezes woj. TUR-u wygłosił treściwy referat o celach i zadaniach TUR-u.

Dawniej kultura była przywilejem klas zasobnych. Dzisiaj wszyscy mamy równy start do odrobienia straci moralnych i materialnych, spowodowanych latami wojny.

Celem jaknajwyższego wyrównania tych strat poza instytucjami do tego powołanymi, rozpowszechnianiem kultury musi zająć się także czynnik społeczny.

Czynnikiem tym może być tylko TUR, który już przed wojną spełniał swoje zadanie, zaspakajając potrzeby duchowe, ułatwiając dostęp do źródeł kultury i sztuki wszystkim spragnionym oświaty.

Najwyższy cel nasz — uśpołecznienie człowieka — jedyną drogą tak szybko nastąpi, bo przemiany psych. cznie wymagają w przeciwstawieniu do przemian materialnych, długiego

czasu, wytrwałej pracy i systematycznego szkolenia.

Nie wolno nam jednak ustawać w kształtowaniu przyszłego obywatela-demokraty, bo taką będzie Polska, jakimi będą jej obywatele — zakończył mówca swój referat, gorąco oklaskiwany przez uczestników zebrania.

Po krótkiej dyskusji, z udziałem tow. Fenskiego oraz tow. posła Niedziałka, który apeluje do zabrania się z energią i zapalem do pracy. Czekają nas olbrzymie zadania. Musimy przygotować świat pracy do tego, aby mógł wziąć udział w rządzeniu państwa.

Następnie wybrano zarząd w składzie: insp. Pydyń — prezes, tow. Jaskiewicz — sekretarz, tow. Szumowski — skarbnik, tow. mec. Jazłowski i tow. Narojek — członkami zarządu.

Do komisji rewizyjnej weszli: tow. prok. Grzegorzewski jako przewodniczący, oraz tow. Ostaszewicz i Hoffmann.

Deklaracje członkowskie podpisał wszyscy obecni.

Po zebraniu kurator tow. dr Skopowski udzielił nowemu zarządowi cennych uwag i wytycznych, dotyczących rozpoczęcia pierwszych prac, które niech będą wstępem i zachętą do dalszego pomysłowego rozwoju Towarzystwa.



— Komunikat w sprawie przydziału masła. W dniach od 11—15 lipca br. będzie wydawane we wszystkich sklepach Grudz. Spółdzielni Spożywców masło po 140 g dla kat. I prac. na odcinek nr 30 kart lipcowych. Cena za 1 kg 52.80 zł.

— Komunikat w sprawie przydziału śledzi. W Pomorskiej Spółdzielni Rybackiej przy ul. Toruńskiej 7 będą wydawane śledzie w terminie od 11—13 bm. dla kat. II prac. po 700 g na kupon 32 kart lipcowych, dla kat. III prac. po 1 kg na kupon 28 kart lipcowych. Cena za 1 kg śledzi 18.50 zł. Towar, nieodebrany w określonym terminie, przepada i zostanie przydzielony komu innemu.

— Komunikat Wydziału Apropowizacji i Handlu nr 138. Karty żywnościowe na miesiąc sierpień należy rejestrować w sklepach spożywczych (kupon I) i piekarniach (kupon II) najpóźniej do dnia 28 lipca br. włącznie.

Karty „C” są przedłużone z miesiąca czerwca na miesiąc sierpień. Karty dziecięce „D” od 0—3 lat są stemplowane stemplem okrągłym, natomiast od 3—12 lat stemplem podłużnym Zarządu Miejskiego. Kupon nr I kart „D” od 0—3 lat należy rejestrować w mleczarniach, a kupon nr II kart „D” od 0—3 lat i kart „D” od 3—12 lat należy rejestrować w sklepach spożywczych.

Ze względu na ograniczoną ilość odcinków karty „D” od 0—3 lat należy wydawać mleko dla dzieci na odcinek 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 po litrze, zaś na odcinek 8 — ¼ litra mleka. Na ogólną liczbę 31 dni wypada wobec tego co 4-ty dzień wycięcie jednego odcinka.

— Nowy rozkład jazdy. W nocy z 13 na 14 lipca br., tj. z soboty na niedzielę, o godz. 0.01, wchodzi w życie nowy rozkład jazdy kolejowej.

— Wypłata zasiłku wojkowego za miesiąc czerwiec br. oraz zaległego dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojkową oraz zdemobilizowanych odbędzie się w Zarządzie Miejskim, pokój nr 323, w następującej kolejności: w czwartek, 11 bm., od godz. 9—10 nr 931—1000, od godz. 10—11 — nr 1001—1050, od godz. 11—12 nr 1051—1083, oraz w piątek, dnia 12 bm., od godz. 9—11 dla nr 1—1083.

Nie podjęcie wypłaty w oznaczonym terminie spowoduje zwłokę w ponownym uzyskaniu zasiłku wojkowego.

Wszelkie zmiany majątkowe i rodzinne, np. rozpoczęcie zarobkowania, należy zgłaszać w ciągu trzech dni w pokoju 323.

— Dwie wycieczki statkami P. Ż. P. w niedzielę dn. 14 lipca b. r. Wyjazd rano — ceny biletów w obie strony. — Bufet — Dancier. 1) o godz. 4 do Sartowic — 25 — zł. 2) o godz. 5 do Widlic — 30 — zł. Ilość biletów ograniczona — przedprzedaż w biurze Żegluga Grudziądz — Rybacka 27 — tel. 12-86.

Pierwszy targ na nierogaciznę. Pierwszy po wojnie targ na nierogaciznę odbył się w ubiegłą środę na targowisku miejskim przy Rzeźni Miejskiej. Okoliczni gospodarze przywieźli blisko sto prosiąt i kilka świń na sprzedaż. Nie brakło kóz i owiec. Ruch był bardzo ożywiony.

Odstąd targi na nierogaciznę odbywać się będą regularnie w każdą środę i sobotę.

## Ogłoszenie

1. Zdemobilizowani oficerowie, podoficerowie i szeregowi oraz osoby cywilne, którzy posiadają tymczasowe zaświadczenie na odznaki:

a) medal „Za Odrę, Nyse i Bałtyk”,

b) medal „Za Warszawę”

wymienia takowe na stałe legitymacje odznaczono. Legitymacje stałe można odebrać w RKU Grudziądz od dnia 15 lipca br. począwszy.

2. Zdemobilizowani oficerowie, podoficerowie i szeregowi zgłaszają się do rejestracji w RKU Grudziądz/celem otrzymania Odznaki Grunwaldzkiej. Rejestracja odbywać się będzie od dnia ogłoszenia.

Prawo do otrzymania Odznaki Grunwaldzkiej posiadają:

a) oficerowie i szeregowi Odrodzonego Wojska Polskiego, którzy w latach 1939—1945 brali czynny udział w walkach z Niemcami.

b) Oficerowie i szeregowi formacji polskich zagranicą, którzy brali udział w walkach przeciwko Niemcom (po powrocie do Kraju).

c) Partyzanci w Kraju i zagranicą, oraz Polacy-uczestnicy partyzantek radzieckiej, jugosłowiańskiej, jak również francuskiego Ruchu Oporu.

d) Wszyscy ci, którzy do dnia zakończenia działań wojennych (9. 5. 45) nieskazitelnie służyli w oddziałach wspomaganym jednostki walczące przyczynili się do zwycięstwa.

Rejonowy Komendant Uzupelnnień  
Grocholak, kapitan;

# Uroczystość manifestacyjna Grunwaldu Obywateli

Dnia 14 bm. obchodzimy rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem. By dać rocznicy ten charakter uroczystości manifestacyjnej, zawładną się dnia 8 bm. z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego komitet obywatelski, który ustalił projektowany program przez Kier. PZZ.

Komitet apeluje równocześnie do wszystkich władz państwowych i samorządowych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych, do poszczególnych zakładów pracy, jak i do całego społeczeństwa Grudziądza o wzięcie gromadnego udziału w manifestacyjnych uroczystościach.

Apelujemy, by miasto nasze i powiat w dniu tym wyraziło swoje uczucia patriotyczne. W dniu tym nie może znaleźć się dom, który by nie był udekorowany flagą narodową i okna, które by nie były udekorowane nalepką iluminacyjną Grunwaldu.

Prosimy by poszczególne partie, związki młodzieżowe, organizacje społeczne i wszystkie inne instytucje brały udział w zwartym szeregu pod barwami swych sztandarów.

Nalepki iluminacyjne są do nabycia w kancelarii Polskiego Związku Zachodniego przy ul. Legionów 31, który upoważnił odpowiednio Obywateli do sprzedaży takich w domach prywatnych. Cena nalepki iluminacyjnej 10 zł. Nalepka jest zapatrzona w pieczęć Polskiego Związku Zachodniego.

Czysty zysk z urządzonych imprez przeznaczony zostanie dla sierot naszych pionierów polskości, którzy twardo stali na posterunku granicy Zachodniej, oddając swoje życie dla chwały i potęgi ukochanej Ojczyzny. Byli to członkowie PZZ.

## PROGRAM

### uroczystości Grunwaldzkie

Dnia 13 lipca, o godz. 20.30 capstrzyk przy udziale wszystkich organizacji młodzieżowych, pod przewodnictwem Kom. PW i WF ob. por. Poterackiego.

### Dnia 14 lipca 1946

O godz. 10: uroczysta Msza św. w kościele farym. Udział biorą wszystkie organizacje młodzieżowe, partie polityczne, organizacje społeczne, zakłady pracy, cechy, urzędy i całe społeczeństwo miasta Grudziądza.

Początek sztafardowy i delegacje zajmują miejsce przed ołtarzem głównym.

O godz. 11: manifestacyjny pochód na Plac Straceń, gdzie nastąpi złożenie wieńca i wygłoszone zostanie przemówienie.

Na zakończenie odśpiewana zostanie „Rota”.

### Część II.

Po południu, o godz. 15 rozpocznie się strzelanie o nagrody na strzelnicy garnizonowej, która trwać będzie przez cały tydzień. Szczegółowy program strzelania ukaże się w następnym numerze „Głosu Pomorza” i na afiszach.

### Część III.

O godz. 16 odbędzie się wielki festyn ludowy pod tytułem „Festyn Grunwaldu” w ogrodzie Liceum Pedagogicznego, przy ul. Legionów.

### Część IV.

Oo godz. 8—20 zbiórka uliczna.

## OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Grudziądzu na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 96 o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów i rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 maja 1945 r. Dz. U. R. P. nr. 21 poz. 130 wszczął postępowanie rehabilitacyjne w stosunku do następujących osób:

### Zamieszkanie:

- a) w dniu otrzymania wyroku
- b) w dniu 1 stycznia 1945 r.
- c) w dniu składania wniosku

### Znak akt:

- 1. Stanek Józef, ur. 13. 12. 1904 r., biuralista 4.R.1/46
- 2. Rudiolf Wilhelm, ur. 11. 5. 1916 r. bez zaw. 4.R.5/46
- 3. Hinc Leonard, ur. 13. 2. 1891, piekarz 4.R.13/46
- 4. Ertmann Genowefa, ur. 17. 1. 1903, mężatka 4.R.13/46
- 5. Krak Hildegarda, ur. 8. 9. 1921, bez zawodu 4.R.15/46
- 6. Dorau Paweł, ur. ..., bez zawodu 4.R.19/46
- 7. Nazarów Julia, ur. 13. 5. 1892, robotnica 4.R.23/46
- 8. Janowska Matylda, ur. 24. 2. 1892, mężatka 4.R.29/46
- 9. Bilicka Lina, ur. 15. 12. 1911, mężatka 4.R.39/46
- 10. Kunkel Maksymilian, ur. 17. 12. 1911, stol. 4.R.57/46
- 11. Nowak Leon, ur. 22. 3. 1921, pom. blacharski 4.R.65/46
- 12. Hinc Leonard, ur. 29. 8. 1899, kupiec 4.R.65/46
- 13. Hinc Jadwiga, ur. 8. 2. 1901, mężatka 4.R.65/46
- 14. Hinc Edward, ur. 13. 9. 1928, bez zawodu 4.R.65/46
- 15. Hinc Jadwiga, ur. 17. 4. 1930, bez zawodu 4.R.65/46
- 16. Bossardt Władysław, ur. 18. 5. 1904, biur. 4.R.1178/45
- 17. Bossardt Maria, ur. 3. 3. 1875, wdowa 4.R.1178/45
- 18. Polakowska Maria, ur. 14. 12. 1865, b. zaw. 4.R.238/46
- 19. Łankowski Tadeusz, ur. 12. 1. 1928, ucz. sl. 4.R.260/45
- 20. Witt Anna, ur. 2. 2. 1897, mężatka 4.R.275/45
- 21. Brudecka Maria, ur. 15. 2. 1915, mężatka 4.R.351/45
- 22. Schiller Lucja, ur. 10. 2. 1910, posługaczka 4.R.352/45
- 23. Herzberg Franciszek, ur. 5. 7. 1890, murarz 4.R.273/45
- 24. Herzberg Teofila, ur. 7. 5. 1889, mężatka 4.R.273/45
- 25. Herzberg Elżbieta, ur. 5. 2. 1922, robotnica 4.R.273/45
- 26. Herzberg Urszula, ur. 7. 5. 1928, bez zaw. 4.R.273/45
- 27. Maruszewska Anna, ur. 11. 8. 1876, wd. wa 4.R.409/45
- 28. Merdas Erna, ur. 19. 5. 1899, wdowa 4.R.435/45
- 29. Kirat Czesław, ur. 31. 8. 1929, robotnik 4.R.437/45
- 30. Kirat Maria, ur. 7. 7. 1895, mężatka 4.R.437/45
- 31. Gwiazdowska Halina, ur. 8. 5. 1927, mężatka 4.R.437/45
- 32. Szukay Marta, ur. 14. 7. 1900, biuralistka 4.R.441/45
- 33. Rymacka Agnieszka, ur. 25. 11. 1916, b. z. 4.R.460/45
- 34. Wojciechowska Maria, ur. 1. 7. 1891, b. z. 4.R.461/45
- 35. Wojciechowska Zofia, ur. 30. 8. 1884, b. z. 4.R.462/45
- 36. Kerszke Michał, ur. 3. 10. 1891, bez zawodu 4.R.463/45
- 37. Kerszke Berta, ur. 7. 11. 1901, mężatka 4.R.463/45
- 38. Kerszke Małgorzata, ur. 12. 10. 1929, b. z. 4.R.463/45
- 39. Ball Ida, ur. 18. 9. 1890, bez zawodu 4.R.503/45
- 40. Zdrojewski Józef, ur. 21. 4. 1907, blacharz 4.R.522/45
- 41. Likert Leon, ur. 21. 3. 1903, krawiec 4.R.534/45
- 42. Likert Waldtraut, ur. 25. 6. 1910, mężatka 4.R.534/45
- 43. Araszewska Kunegunda, ur. 28. 10. 09, męż. 4.R.535/45
- 44. Rahn Bronisław, ur. 1. 9. 1926, bez zawodu 4.R.583/45
- 45. Wenzel Joanna, ur. 30. 1. 1897, bez zaw. 4.R.595/45
- 46. Wenzel Brunon, ur. 23. 4. 1922, bez zaw. 4.R.595/45
- 47. Kwandt Cecylia, ur. 12. 11. 1892, bez zaw. 4.R.627/45
- 48. Kwandt Maria, ur. 10. 5. 1924, bez zaw. 4.R.627/45
- 49. Kwandt Jadwiga, ur. 12. 2. 1926, bez zaw. 4.R.627/45
- 50. Kwandt Wanda, ur. 27. 7. 1920, bez zaw. 4.R.627/45
- 51. Kwandt Zofia, ur. 24. 5. 1928, bez zaw. 4.R.627/45
- 52. Zeiler Teofila, ur. 4. 11. 1897, bez zaw. 4.R.636/45
- 53. Zieliński Jan, ur. 28. 10. 1898, robotnik 4.R.651/45
- 54. Orłowska Elżbieta, ur. 30. 12. 1908, krawc. 4.R.663/45
- 55. Torbińska Anna, ur. 17. 7. 1907, bez zaw. 4.R.687/45
- 56. Małecka Anastazja, ur. 30. 5. 1865, bez zaw. 4.R.697/45
- 57. Kowalska Karolina, ur. 2. 10. 1868, wdowa 4.R.701/45
- 58. Kowalska Maria, ur. 2. 7. 1897, robotnica 4.R.701/45
- 59. Kowalska Wanda, ur. 3. 10. 1926, bez zaw. 4.R.701/45
- 60. Boens Willi, ur. 11. 11. 1910, stolowy 4.R.702/45
- 61. Prusse Anna, ur. 8. 3. 1908, mężatka 4.R.773/45
- 62. Przyborowski Kazimierz, ur. 5. 7. 02, bruk. 4.R.797/45
- 63. Kirat Franciszek, ur. 13. 9. 1907, robotnik 4.R.855/45
- 64. Kilian Marta, ur. 7. 6. 1907, bez zaw. 4.R.864/45
- 65. Kilian Urszula, ur. 13. 8. 1926, bez zaw. 4.R.864/45
- 66. Proń Wiesław, ur. 15. 12. 1920, robotnik 4.R.923/45

- 67. Proń Paweł, ur. 11. 7. 1886, m. krawiecki 4.R.923/45
- 68. Proń Zbigniew, ur. 16. 7. 1923, ucz. szkolny 4.R.923/45
- 69. Proń Maria, ur. 26. 11. 1882, mężatka 4.R.923/45
- 70. Eska Rozalia, ur. 10. 3. 1903, bez zaw. 4.R.938/45
- 71. Schulz Zygmunt, ur. 21. 3. 1930, bez zaw. 4.R.938/45
- 72. Kamińska Herta, ur. 26. 10. 1913, bez zaw. 4.R.940/45
- 73. Brand Cecylia, ur. 23. 4. 1893, bez zaw. 4.R.949/45
- 74. Brand Paweł, ur. 20. 12. 1928, bez zaw. 4.R.949/45
- 75. Manteufel Elżbieta, ur. 18. 4. 1920, bez zaw. 4.R.951/45
- 76. Manteufel Franciszek, ur. 22. 7. 1913, rob. 4.R.951/45
- 77. Ginter Halina, ur. 25. 5. 1923, biuralistka 4.R.964/45
- 78. Hintz Gertruda, ur. 1. 4. 1914, bez zaw. 4.R.965/45
- 79. Lissner Julianna, ur. 19. 10. 1898, mężatka 4.R.973/45
- 80. Lissner Krystyna, ur. 25. 7. 1928, biur. 4.R.973/45
- 81. Lissner Rozalia, ur. 28. 3. 1924, biuralistka 4.R.973/45
- 82. Krygier Marta, ur. 25. 11. 1902, zamełna 4.R.982/45
- 83. Uhlenberg Albina, ur. 30. 3. 1904, mężatka 4.R.989/45
- 84. Rietz Klara, ur. 15. 10. 1905, mężatka 4.R.995/45
- 85. Radtke Jan, ur. 14. 4. 1885, szwec 4.R.1014/45
- 86. Socka Bronisława, ur. 3. 7. 1900, mężatka 4.R.1015/45
- 87. Socka Gertruda, ur. 30. 8. 1927, bez zaw. 4.R.1015/45
- 88. Socka Marta, ur. 20. 11. 1928, bez zaw. 4.R.1015/45
- 89. Szczepański Oskar, ur. 26. 8. 1882, krawiec 4.R.24/46
- 90. Szczepańska Edwiga, ur. 27. 6. 1889, bez zaw. 4.R.24/46
- 91. Szczepańska Ewa, ur. 23. 6. 1922, bez zaw. 4.R.24/46
- 92. Michaelis Jadwiga, ur. 25. 12. 1929, b. zaw. 4.R.632/45
- 93. Speth Cecylia, ur. 18. 4. 1925, fotolabor. 4.R.1044/45
- 94. Speth Teresa, ur. 3. 6. 1893, mężatka 4.R.1044/45
- 95. Fron Marianna, ur. 15. 8. 1912, malarz 4.R.1052/45
- 96. Fron Filip, ur. 15. 8. 1912, gospodyni 4.R.1052/45
- 97. Stojke Gertruda, ur. 7. 7. 1915, biuralistka 4.R.1063/45
- 98. Dawidowski Miecz., ur. 26. 9. 1869, wł. d. 4.R.1083/45
- 99. Piawowa Antonina, ur. 17. 1. 1899, bez zaw. 4.R.1083/45
- 100. Zielińska Maksyma, ur. 4. 5. 1888, robotn. 4.R.1090/45
- 101. Dreyer Edmund, ur. 12. 1. 1928, bez zaw. 4.R.1096/45
- 102. Sadewski Bazyl, ur. 28. 2. 1912, muzyk 4.R.1111/45
- 103. Grabowski Michał, ur. 23. 8. 1912, inżynier 4.R.1115/45
- 104. Grabowska Władysława, ur. 9. 1. 1872, m. 4.R.1115/45
- 105. Szerow Adolf, ur. 3. 5. 1894, murarz 4.R.1125/45
- 106. Szerow Felicia, ur. 14. 10. 1921, bez zaw. 4.R.1125/45
- 107. Szerow Genowefa, ur. 1. 1. 1928, bez zaw. 4.R.1125/45
- 108. Raflewska Marta, ur. 14. 2. 1902, bez zaw. 4.R.1137/45
- 109. Radtke Bronisław, ur. 13. 7. 1898, krawiec 4.R.1141/45
- 110. Hegen Barthelena, ur. 27. 5. 1915, rob. 4.R.1181/45
- 111. Wrzaido Elżbieta, ur. 2. 10. 1887, mężatka 4.R.1189/45
- 112. Szram Franciszek, ur. 28. 5. 1900, robotnik 4.R.1198/45
- 113. Flemming Cecylia, ur. 1. 12. 1912, mężatka 4.R.1215/45
- 114. Malon Wiktor, ur. 4. 10. 1905, mężatka 4.R.1233/45
- 115. Bennik Konrad, ur. 14. 11. 1870, robotnik 4.R.1247/45
- 116. Bennik Ernestyna, ur. 7. 4. 1885, bez zaw. 4.R.1247/45
- 117. Schmidt Anna, ur. 25. 7. 1908, mężatka 4.R.1274/45
- 118. Schmidt Aleksander, ur. 8. 3. 1928, rob. 4.R.1274/45
- 119. Schmidt Edward, ur. 11. 10. 1929, rob. 4.R.1274/45
- 120. Frtesko Urszula, ur. 21. 10. 1928, bez zaw. 4.R.1283/45
- 121. Pośiad Stanisława, ur. 16. 5. 1891, wdowa 4.R.1295/45
- 122. Tazyski Teodor, ur. 15. 3. 1893, rob. 4.R.1299/45
- 123. Skaleki Kazimierz, ur. 2. 3. 1887, m. śl. 4.R.1317/45
- 124. Paulukajtys Roman, ur. 15. 1. 1889, wł. d. 4.R.1322/45
- 125. Paulukajtys Anna, ur. 18. 2. 1894, mężatka 4.R.1322/45
- 126. Lazer Bronisława, ur. 30. 12. 1892, wdowa 4.R.1323/45
- 127. Gadek Władysław, 30. 11. 96, urz. poczt. 4.R.1327/45
- 128. Gadek Cecylia, 13. 2. 99, mężatka 4.R.1327/45
- 129. Gadek Henryk, ur. 29. 9. 1925, bez zaw. 4.R.1327/45
- 130. Gadek Włodzimierz, 15. 10. 27, bez zaw. 4.R.1327/45
- 131. Gadek Kazimierz, ur. 16. 9. 29, bez zaw. 4.R.1327/45
- 132. Woleki Kazimierz, 10. 2. 73, przemysłowiec 4.R.1331/45
- 133. Wolska Henryka, 9. 11. 68, mężatka 4.R.1331/45
- 134. Ostrowski Antoni, 25. 11. 76, em. kolejowy 4.R.1335/45
- 135. Ostrowska Weronika, 15. 7. 95, mężatka 4.R.1335/45
- 136. Sienicka Izabella, urzędniczka 4.R.1338/45
- 137. Janowicz Franciszek, 6. 8. 95, kowal 4.R.1343/45
- 138. Scheer Joanna, 19. 4. 93, bez zawodu 4.R.1347/45
- 139. Scheer Elżbieta, 21. 1. 21, bez zawodu 4.R.1347/45
- 140. Kleszczyński Jan, 12. 1. 02, ślusarz 4.R.1352/45
- 142. Rasz Aleksander, 8. 2. 96, bez zawodu 4.R.1356/45
- 143. Ostaszewska Olga, 28. 1. 02, nauczycielka 4.R.1359/45
- 144. Kelicki Berthold, 26. 7. 16, mechanik 4.R.1367/45
- 145. Wyttek Edward, 9. 12. 12, robotnik 4.R.1372/45
- 146. Redmer Bronisław, 22. 8. 02, nauczyciel 4.R.17/46

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi Grodzkiemu w Grudziądzu. Grudziądz, dnia 13 czerwca 1946 r.

Sąd Grodzki

## 2.000 zł nagrody!

W środę, dnia 10 lipca, między godziną 7 a 10 rano skradziono z mieszkania przy ulicy Kwatrowej 18 garderobę mekska, damską, bielelną i różne inne rzeczy. Ktoś widział w tym czasie wychodzących złodziei, którzy mieli większe pakunki przy sobie, lub zaofiarowali sprzedaż tych rzeczy, a mógłby dopomóc do odnalezienia, otrzyma powyższą nagrodę. Zgłoszenia pod adres: Kwiatowa 18 m. 2.

SKUPUJEMY wełnę owczą w każdej ilości. Powiatowa Spółdzielnia RH „Samopomoc Chłopska”, ul. Marsz. Focha 12 (2065)

JANA MALYSZKO, zam. we wsi Szembielowce, gm. Bala Wielka, pow. Grodno, poszukuje córka Jadwiga. Zawiadomić: Grudziądz, Nadgórna 9 — Franciszek Zaremba. (116)

MASZYNE do pisania wzgl. do liczenia kupię. Zgłoszenia pod nr 177. (117)

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Drekowska Stefania Michale, gm. Grupa, pow. Świecie (113)

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie stałe na nazwisko Zakrzewska Marta, ulica Legionów 51. (104)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Świełocki Franciszek, Bogusze wo pow. Grudziądz. (118)

## ELBLĄG

UNIEWAŻNIAM metrykę urodzenia, kennekartę, Wydaną w Lipnie, kartę rejestracyjną R.KU. Włodawek na nazwisko Górczyński Franciszek, Elbląg, Wysoka 21. (2067)

**Państwowa Fabryka Maszyn Młyńskich**  
Malbork, Ciepła 6  
podaje do wiadomości, że  
przyjmuje do ryflowania walce młyńskie, maszyny do remontu  
wykonuje montaż, naprawy kamienie i szmerglówki

**Polecamy**  
mąkę żytnią i pszenną kaszę jęczmienną  
groch jadalny  
oraz **owies**  
jako pasze dla koni  
po cenach przystępnych.  
Powiatowa Spółdzielnia R. R. „Samopomoc Chłopska” w Grudziądzu

ZGUBIONO dnia 8. 7. 46 dokument prawa własności gospodarstwa. Uczciwego znalazcę uprasza o zwrot. — Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie będą zamów. będą przywrócone.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2. Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolamowy, w rozkcie 20 zł. za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmują się odpowiedzialności. Abonament ogłoszenia 50 zł.